

Ministerstwo Sprawiedliwości
MEDIACJE W POLSKIM SYSTEMIE PRAWA

MEDIACJA W SPRAWACH CYWILNYCH

Stan prawny na 1 grudnia 2012 r.

dr Rafał Morek

członek Społecznej Rady ds. Alternatywnych Metod
Rozwiązywania Konfliktów i Sporów
przy Ministrze Sprawiedliwości

Warszawa 2012

Spis treści

1. Wprowadzenie	3
2. Przyczyny współczesnego zainteresowania mediacją	3
3. Międzynarodowe standardy regulacji mediacji	4
4. Różne podstawy prowadzenia mediacji	5
5. Umowa o mediację	6
6. Mediacje prowadzone na podstawie skierowania sądu	7
7. Informowanie stron o istocie i znaczeniu mediacji	9
8. Mediatorzy i ośrodki mediacyjne	10
9. Wpływ mediacji na bieg terminów przedawnienia	10
10. Zasada poufności mediacji	11
11. Ugoda mediacyjna i jej zatwierdzenie	12
12. Koszty związane z mediacją	13
13. Uwagi końcowe	14

Wydawca:

Ministerstwo Sprawiedliwości
00-950 Warszawa, Al. Ujazdowskie 11

ISBN 978-83-933364-2-5

© Copyright by Ministerstwo Sprawiedliwości
Warszawa 2012

P. W. "FORMATOR" sp. z o.o.
ul. Grudziądzka 163
87-100 Toruń
www.formator.pl

1. Wprowadzenie

Znana od wieków, lecz funkcjonująca w sferze „prawnie obojętnej”, mediacja staje się współcześnie istotnym komponentem systemu prawa i wymiaru sprawiedliwości. Zjawisku temu towarzyszy rosnące zainteresowanie mediacją ze strony ustawodawców krajowych, a także rozmaitych instytucji i organów państwowych oraz międzynarodowych, takich jak Unia Europejska, Rada Europy czy Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego (UNCITRAL).

Trafne jest przekonanie o tym, że **mediacja może przyczynić się do odciążenia sądownictwa i pozytywnego przeobrażenia kultury prawnej - również w Polsce**. Zmiany dokonujące się pod wpływem ruchu alternatywnych metod rozwiązywania sporów (ADR) wpływają na postrzeganie **roli prawa i prawników we współczesnych społeczeństwach**. Mediacja wpływa również na ustrojową rolę sądów, tworząc **nowe wzorce współpracy sądów z instytucjami pozasądowymi - ośrodkami mediacyjnymi**, a nade wszystko zmieniając **społeczne wzorce rozwiązywania sporów**.

Popularyzacja mediacji przebiega jednak stosunkowo wolno. Istotne znaczenie dla **rozwoju „kultury mediacji” w Polsce** miała nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw w 2005 r. Na stworzeniu odpowiednich ram normatywnych zaangażowanie instytucji publicznych w **społeczną promocję mediacji** skończyć się jednak nie powinno. Nie ulega wątpliwości, że **sądy** mają w tym zakresie do odegrania rolę szczególną.

2. Przyczyny współczesnego zainteresowania mediacją

Od lat siedemdziesiątych w Ameryce Północnej, a następnie również na innych kontynentach, obserwowany jest renesans zainteresowania mediacją jako metodą, która doskonale wypełnia dotychczas niemal zupełnie niezagospodarowaną **przestrzeń między „prostymi” negocjacjami a postępowaniami sądowymi**.

We współczesnym świecie zmienia się znaczenie prawa jako regulatora życia społecznego. Popularyzacja mediacji odzwierciedla - w sferze organizacji systemu wymiaru sprawiedliwości i dominujących wzorców rozwiązywania konfliktów - tendencje do **odchodzenia od paternalistycznej roli państwa i prawa**. W Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, mediacja - stanowiąc mechanizm prywatnego rozwiązywania sporów prywatnoprawnych - jest ważnym przejawem „reprzywatyzacji” obrotu cywilnoprawnego po kilkudziesięciu latach jego programowego upaństwowienia w dobie prawa socjalistycznego.

Dążenie do upowszechnienia mediacji i ADR zalicza się do tzw. trzeciej fali ruchu na rzecz **dostępu do wymiaru sprawiedliwości**. Wiąże się to z przekonaniem, że dzięki nowym sposobom rozwiązywania sporów, obywatele uzyskują pełniejszy i ułatwiony dostęp do wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej. T. Ereciński trafnie podkreśla, iż „*mediacja może służyć lepszej realizacji praw podmiotowych stron przez większy wpływ na rozstrzygnięcie sprawy oraz szybsze i tańsze zakończenie sporu prawnego*”¹.

Mediacja umożliwia rozwiązywanie sporów w wielu przypadkach nie tylko efektywniej (taniej, szybciej, na wcześniejszym etapie rozwoju konfliktu itd.) niż przed sądem, ale też daje **możliwość rozwiązania spraw cywilnych, które w przeciwnym wypadku do sądów najpewniej w ogóle by nie trafiły**. Oszacowanie rozmiarów tej „szarej strefy” roszczeń urzędowo przez sądowy wymiar sprawiedliwości nigdy niezarejestrowanych jest trudne. Nie ma jednak wątpliwości, że do systemu sądownictwa trafia tylko niewielka część ogółu sporów powstających w obrocie

¹ T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2006, s. 407.

prawnym. Mediacja daje szansę uregulowania również tych przypadków, w których postępowanie sądowe okazuje się zbyt drogie, długotrwałe, antagonistyczne, jawne, sformalizowane itp.

Mediacja nie stanowi jednak substytutu czy konkurencji wobec efektywnego, sprawiedliwego i dostępnego sądownictwa. **Mediacja nie jest alternatywą sądowego wymiaru sprawiedliwości, lecz raczej instytucją go wspierającą, komplementarną.** Chociaż stałym *leitmotivem* towarzyszącym jej wdrażaniu w różnych systemach prawnych są problemy niewydolności krajowych systemów sądownictwa, pozytywną rolę mediacji dostrzega się również w tych państwach, w których uważa się, że sądy działają zupełnie sprawnie.

Mediacja zapewnia jej uczestnikom wiele **satysfakcji** w różnych wymiarach. Daje im szansę na znalezienie - własnymi siłami - takiego rozwiązania, które pogodzi ich interesy w sposób optymalny i sprawi, że **każda z nich mogłaby się czuć zwycięzcą, coś zyskując i nie tracąc niczego** (sytuacja „podwójnego zwycięstwa”). Niekiedy są to rozwiązania „nieszablonowe”, w zasadzie nicosięgalne w warunkach postępowania sądowego - skrępowanego rozmaitymi normami prawa materialnego i procesowego oraz ograniczeniami natury praktycznej.

Dobra ugoda może powodować efekt „kreowania wartości”, dzięki czemu **konflikt przerodzi się w sposobność do udoskonalenia danej relacji i stworzenia nowych możliwości jej rozwoju.** Jeżeli jednak okaże się to niemożliwe, cel mediacji zostanie osiągnięty przez uzgodnienie takiego przynajmniej rozwiązania, które będzie dla jego stron po prostu **satysfakcjonujące**, w związku z czym będą skłonne je **świadomie i dobrowolnie zaakceptować i realizować.** W każdym przypadku autorami porozumienia są same strony. Stąd powiedzenie, że „**ugoda jest zawsze lepsza od nawet najlepszego wyroku.**”

Dzięki mediacji w wielu przypadkach **ludzie „uczą się” ponownie ze sobą rozmawiać.** Mediacja pozwala na to, aby powiedzieć drugiej stronie „całą prawdę”, w nieformalnej rozmowie „wszystko” sobie wyjaśnić. Mediacja nie zawsze jednak musi się łączyć ze szczegółowym rozważeniem wszystkich faktycznych i prawnych okoliczności sprawy. Mediator nie prowadzi sformalizowanego postępowania dowodowego, nie powołuje świadków ani biegłych, a jego celem nie jest ustalenie prawdy - ani tej obiektywnej, ani procesowej.

Zwolennicy koncepcji mediacji transformującej twierdzą, że **mediacja zmienia ludzi, którzy biorą w niej udział i ich przyszłe relacje z innymi.** Mediacja **wzmocnia poczucie odpowiedzialności** za własne zachowanie oraz **promuje dialog i aktywność.** Tym samym, kształtuje pożądane postawy społeczne i przyczynia się do budowy **społeczeństwa obywatelskiego.** Ponieważ jest znacznie szybsza i tańsza od procesu sądowego, prowadzi przytym do usprawnienia i zmniejszania kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako całości.

3. Międzynarodowe standardy regulacji mediacji

Jedną z najbardziej charakterystycznych tendencji rozwojowych współczesnych mediacji, w tym zwłaszcza mediacji cywilnych i gospodarczych, jest nadawanie im ram legislacyjnych. **Mediacja - chociaż stanowi fenomen istniejący na przestrzeni wieków w różnych, nawet najodleglejszych zakątkach świata**, w dawnych wspólnotach lokalnych, gildiach kupieckich itp. - **dopiero od niedawna stała się przedmiotem zainteresowania ustawodawców.** Przyczyny wyjaśniające to zainteresowanie i jego skalę - obejmującą wiele systemów prawnych wywodzących się z różnych tradycji i kultur prawnych - łączą się w dużej mierze z coraz wyraźniej dostrzeganą atrakcyjnością mediacji. Prawodawcy dostosowują obowiązujące regulacje, aby uczynić je „przyjaznymi” mediacji i aby sprzyjały pełnemu respektowaniu jej zasad, takich jak poufność czy bezstronność mediatora. Jednocześnie chcą mieć wpływ na to, kto i według jakich zasad będzie zajmował się mediacją.

O tym, że pewne prawne regulacje pewnych aspektów mediacji stały się obecnie międzynarodowym „standardem”, w znacznej mierze zdecydowały wyniki prac instytucji między-

lub ponadnarodowych, takie jak: **Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy Rec (2002) 10 z 18 września 2002 r. o mediacji w sprawach cywilnych** (fr. *Recommandation Rec (2002)10 du Comité des Ministres aux Etats membres sur la médiation en matière civile*)², **ustawa wzorcowa z 2002 r. o międzynarodowej concyliacji handlowej** (fr. *Loi type de la CNUDCI sur la conciliation commerciale internationale*) przyjęta przez Komisję Międzynarodowego Prawa Handlowego ONZ (ang. *United Nations Commission on International Trade Law*, w skrócie UNCITRAL)³, czy **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/EC z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych** (fr. *Directive 2008/52/CE du Parlement européen et du Conseil du 21 mai 2008 sur certains aspects de la médiation en matière civile et commerciale*)⁴.

Motywy towarzyszące zainteresowaniu prawodawców mediacją dotyczą w szczególności sfery stosunków cywilnych i gospodarczych. Stanowią one naturalną domenę zastosowania mediacji. **Fundamentalne zasady prawa prywatnego, takie jak autonomia woli, swoboda umów, brak podporządkowania i równorzędność stron stosunku prawnego, wręcz idealnie pasują do „ducha” mediacji.**

W wielu krajach, dopiero z biegiem czasu - dzięki skuteczności w zakresie rozwiązywania sporów cywilnych i handlowych - mediacja zaczęła znajdować zastosowanie również w innych dziedzinach przedmiotem regulacji ustawowych z zakresu prawa pracy, karnego i sądowno-administracyjnego oraz niektórych innych dziedzin, a dopiero stosunkowo niedawno - w 2005 r. - znalazła swoje miejsce w ramach postępowania cywilnego⁵. Ostatnia dotychczasowa korekta tej regulacji została wprowadzona nowelą z 16 września 2011 r. (Dz.U. z dnia 2 listopada 2011 r.)

4. Różne podstawy prowadzenia mediacji

O ile dawniej do mediacji dochodziło niemal zawsze na podstawie nieformalnego porozumienia - zawieranego przez strony sporu już po jego zaistnieniu, obecnie, sytuacja w tym zakresie jest dalece bardziej złożona. We współczesnych systemach prawnych do mediacji niekoniecznie dochodzi bowiem w wyniku inicjatywy samych zainteresowanych. Dostrzeżenie zalet mediacji przez ustawodawców sprawiło, że coraz częściej powierzają oni kompetencję do skierowania stron sporu do mediacji sądom, a nawet sami decydują z góry o tym, że powinna ona znaleźć zastosowanie w sprawach określonego rodzaju.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego pozwalają na wyodrębnienie **dwóch różnych podstaw prowadzenia mediacji: umowy o mediację oraz postanowienia sądu o skierowaniu sprawy do mediacji.** W ślad za tym rozróżnieniem mówi się o „**mediacjach umownych**” (prywatnych, kontraktowych, przed- lub poza-sądowych) i „**mediacjach sądowych**” (prowadzonych na podstawie skierowania sądu). Polski ustawodawca przyjął w zasadzie jednolity model regulacji obu tych rodzajów mediacji w art. 183¹ i n. k.p.c. - z nielicznymi przepisami szczególnymi.

Mediacja umowna jest w pełni samodzielną metodą rozwiązywania sporów, niezależną i - pod pewnymi względami - „alternatywną” wobec postępowania sądowego. Sprawy rozwiązywane za jej

² Tekst rekomendacji jest dostępny m.in. na stronie internetowej Rady Europy: <www.coe.int>.

Zob. m.in.: <www.uncitral.org>. Na temat ustawy modelowej w polskim piśmiennictwie m.in. J. Rajski,

³ *Rola mediacji przy rozwiązywaniu sporów związanych ze stosunkami w obrębie gospodarczym* [w:] *Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Soltyśkińskiemu*, Poznań 2005, s. 914; T. Szurki, *Ustawa wzorcowa UNCITRAL w sprawie międzynarodowego rozjemstwa handlowego (postępowań pojednawczych)*, „Radca Prawny” 2003, nr 1, s. 96 i n.

⁴ Dyrektywa została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej z dnia 24 maja 2008 r., OJ L 136. Zob. m.in.: <http://eur-lex.europa.eu>.

⁵ Historia prac legislacyjnych dotyczących mediacji w sprawach cywilnych sięga 2002 r., gdy prace w tym zakresie podjęła Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości. W lipcu 2004r. projekt Komisji Kodyfikacyjnej został przyjęty przez Radę Ministrów, a następnie skierowany do Sejmu. Po wniesieniu poprawek przez Senat, Sejm przyjął ustawę, która wprowadziła przepisy o mediacji, w dniu 28.7.2005 r. Ustawa weszła w życie 10.12.2005 r.

pomocą powinny do sądu w ogóle nie trafić (zob. jednak art. 183¹³ § 1 i art. 183¹⁴ k.p.c. dotyczące złożenia w sądzie protokołu mediacyjnego i zatwierdzenia ugody przez sąd). Natomiast, **mediacja prowadzona na podstawie skierowania sądu** jest formalnie i funkcjonalnie powiązana z postępowaniem sądowym. Sąd może skierować strony prowadzonego postępowania do mediacji - z urzędu, na wniosek jednej z nich lub na jej zarzut podniesiony w związku z uprzednim zawarciem umowy o mediację. Wreszcie, strony mogą się porozumieć co do prowadzenia mediacji w toku postępowania sądowego i zgodnie wnieść o skierowanie sprawy do mediacji, a także ewentualnie o zawieszenie tego postępowania.

W naszym prawie *de lege lata* nie występują natomiast tzw. mediacje obowiązkowe⁶. Mediacje w sprawach cywilnych - zarówno umowne jak i sądowe - mają charakter **dobrowolny** (art. 183¹ § 1 k.p.c.), chociaż - jak wykażą dalsze rozważania - można uznać, że ta dobrowolność jest w pewien sposób ograniczona.

5. Umowa o mediację

Podstawą prowadzenia mediacji pozasądowych jest **umowa o mediację**. Jako typ empiryczny i rodzaj umowy regulowanej przez przepisy prawa wykształciła się ona na dość późnym etapie rozwoju mediacji. Początkowo bowiem do mediacji dochodziło w sposób nieformalny. Strony sporu godziły się na jej podjęcie, gdy jedna z nich gotowa była wnieść pozew przeciwko drugiej albo nawet już w trakcie postępowania przed sądem. Czyniły to dobrowolnie, mając świadomość tego, że w ich interesie leży uniknięcie bądź skrócenie tego postępowania. Mediację postrzegano jako doraźny sposób zaradzenia dolegliwościom związanym z konfliktem, a nie przedmiot zobowiązań kontraktowych. Dopiero z czasem, uczestnicy mediacji, zadowoleni z jej rezultatów w konkretnych sprawach, zaczęli zamieszczać w swoich umowach **klauzule mediacyjne pro futuro**, tj. przewidujące podjęcie mediacji w razie wyniknięcia z nich sporów w przyszłości.

Umowa o mediację przyczynia się do zaradzenia jednemu z najpoważniejszych problemów związanych ze stosowaniem mediacji w praktyce, a mianowicie **przezwycięzeniu przekonania o bezcelowości podjęcia próby mediacji**, gdy relacje między stronami znalazły się w kryzysie, negocjacje utkwily w impasie, a ich wiara w możliwość ugodowego rozwiązania sporu jest zupełnie znikoma. Gdy jest aż tak źle, stronom trudnościami osiągnięcia porozumienia co do „czegokolwiek”. Uzgodnienie podjęcia mediacji w takich warunkach, w braku wcześniejszej umowy, na ogół okazuje się niewykonalne. Umowa o mediację, zawarta przed powstaniem sporu, stwarza szansę, że dzięki mediacji nie dojdzie do dalszej antagonizacji stosunków i że strony zdołają uniknąć długotrwałego postępowania przed sądem.

Podstawowe elementy umowy o mediację zostały przez naszego ustawodawcę wskazane w art. 183¹ § 3 k.p.c. Przepis ten stanowi, że „w umowie o mediację strony określają w szczególności **przedmiot mediacji, osobę mediatora albo sposób wyboru mediatora**”. Z art. 183¹ § 1 i 2 k.p.c. wynika natomiast, że konstytutywnym elementem umowy o mediację, stanowiącym jej istotę, jest „zгода na mediację”. Innymi słowy, z umową o mediację mamy do czynienia wówczas, gdy **z oświadczeń woli złożonych przez strony wynika, że godzą się one na mediację, określają jej przedmiot oraz wskazują przynajmniej pośrednio na to, kto ma ją prowadzić**.

Jeżeli chodzi o odpowiednie oznaczenie „**przedmiotu mediacji**”, umowa o mediację powinna określać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może

⁶ Por. projekt niedoszedłej do skutku nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego i wprowadzenia tzw. mediacji obowiązkowych w sprawach rozwodowych.

⁷ Por. M. Pazdan, *Umowa o mediację*, [w:] *Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ*, z. 88, 2005 - Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwajgi, s. 262.

wyniknąć. Możliwe jest objęcie nią zarówno sporów istniejących w chwili zawarcia umowy jak i sporów przyszłych. Nie ma także wątpliwości, że umowa o mediację może dotyczyć sporów cywilnoprawnych wynikających ze stosunków kontraktowych jak i ze stosunków prawnych nie mających swojego źródła w umowie (np. zobowiązań z czynu niedozwolonego lub jednostronnej czynności prawnej).

Umowa o mediację może przybrać postać odrębnej umowy lub klauzuli mediacyjnej w umowie głównej (materialnoprawnej). Kodeks postępowania cywilnego - podobnie jak m.in. prawo szwajcarskie czy austriackie - **nie przewiduje jakichkolwiek wymogów formalnych dotyczących umowy o mediację**. Powyższy wniosek wynika z art. 183⁷ zdanie drugie k.p.c.

Przepis ten wymaga bowiem załączenia odpisu umowy o mediację do wniosku o przeprowadzenie mediacji tylko wówczas, gdy umowa została zawarta na piśmie. Należy zatem uznać, że umowa o mediację może zostać skutecznie zawarta w formie dowolnej - bez względu na przedmiot mediacji. Przyjęte uregulowanie odzwierciedla nieformalną i dobrowolną naturę mediacji.

Umowa o mediację może się stać częścią **kilkustopniowego mechanizmu rozwiązywania sporów**, przewidującego, przykładowo, że prowadzone kolejno będą: negocjacje, mediacje i postępowanie przed sądem polubownym. Tego rodzaju złożone klauzule kontraktowe, określane niekiedy mianem klauzul eskalacyjnych (*escalation clauses, multistep dispute resolution clauses*), wywodzą się z praktyki międzynarodowego obrotu prawnego, w szczególności z udziałem kontrahentów z krajów *common-law*, ale coraz częściej spotykane są również w obrocie krajowym.

6. Mediacje prowadzone na podstawie skierowania sądu

Początkowo, traktowanie mediacji jako jednej z ADR, tzn. metody „alternatywnej” wobec postępowania sądowego, wiązało się z dość restryktywnym rozumieniem jej „pozasądowego” charakteru. Z biegiem jednak czasu, od końca lat osiemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych, a następnie również w innych państwach, zauważalne stało się dążenie do tworzenia **programów mediacji związanych z sądami**. Różnią się one m.in. co do tego, kto (sędziowie, pracownicy sądów, inne osoby) i gdzie (w sądzie albo poza sądem) prowadzi mediacje oraz z jakich źródeł jest ona finansowana. Związek programów mediacji sądowych z sądami bywa mniej lub bardziej ścisły. Niezależnie od szczegółowych rozwiązań w tym zakresie, podkreśla się, iż dzięki temu, że mediacje prowadzone w ich ramach korzystają z autorytetu sądownictwa - mają one **kluczowe znaczenie dla popularyzacji mediacji**. Kierując sprawę do mediacji, sąd wskazuje bowiem, że mediacja jest aprobowaną i rekomendowaną przez państwo metodą rozwiązywania sporów. Sądowe skierowanie do mediacji rozwiązuje również problem postrzegania propozycji mediacji pochodzącej od jednej ze stron jako oznaki jej słabości i niewiary w powodzenie w procesie sądowym.

Mediacje sądowe mają charakter w pełni dobrowolny wówczas, gdy sąd nie może skierować stron do mediacji bez ich wyraźnej na to zgody, a ponadto odmowa zgody na mediację nie powoduje dla żadnej z nich jakichkolwiek negatywnych konsekwencji⁸. Rozwiązanie przyjęte w kodeksie postępowania cywilnego nie w pełni odpowiada tym kryteriom, dlatego zasadne jest

⁸ Taki model mediacji sądowych został przyjęty w Polsce w postępowaniach karnym i w sprawach nieletnich. Art. 23a k.p.k. oraz art. 3a ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich przewidują możliwość skierowania sprawy do mediacji jedynie „z inicjatywy lub za zgodą” stron. Oznacza to, że gdy jedna ze stron postępowania proponuje mediację, sąd musi - przed pojęciem decyzji w tej materii - ustalić, czy i druga się na nią godzi. Tym bardziej, gdy inicjatywa podjęcia mediacji pochodzi od sądu, konieczna jest zgoda obu stron, choć może ona zostać wyrażona odrębnie i w różnym czasie, a także w dowolnej w zasadzie formie. Sąd może zatem złożyć stronom jedynie swoistą propozycję czy niewiążące zalecenie itp., nie może natomiast skierować ich do mediacji w sposób władczy.

mówienie w jego przypadku o „dobrowolności ograniczonej”⁹.

W pierwszej kolejności należy zauważyć w związku z tym, że **postanowienie o skierowaniu sprawy do mediacji** sąd może wydać **na posiedzeniu niejawnym**. Nie jest zatem konieczne, aby sąd - jeszcze przed wydaniem tego postanowienia - odbierał od stron oświadczenia co do ich zgody na mediację.

Art. 183⁶ § 2 pkt 3 k.p.c. przewiduje ponadto, że „**mediacji nie prowadzi się, jeżeli strona w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia lub doręczenia jej postanowienia o skierowaniu do mediacji nie wyraziła zgody na mediację**”. Powyższe sformułowanie nie jest jednolicie interpretowane. Wyodrębniły się w tej materii dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich, skuteczność sądowego skierowania do mediacji jest „zawieszona” do czasu, gdy strony złożą oświadczenia o zgodzie na udział w mediacji (tzw. model „koniecznego TAK”, *opt-in*)¹⁰. Według drugiego, z przywołanego przepisu nie wynika wymóg złożenia takiego oświadczenia. Strony mogą jednak wyrazić swój sprzeciw (model „możliwego NIE”, *opt-out*), podobnie jak mogą wycofać się z mediacji na każdym jej etapie czy też odmówić zawarcia ugody. Innymi słowy, sąd może przekazać sprawę mediatorowi nawet wówczas, gdy strony nie złożą oświadczeń wyrażających zgodę na mediację, domniemając ich „**milczącą zgodę**”¹¹.

Wobec zarysowanych wątpliwości, niezależnie od tego, którą z zaproponowanych wykładni uznać za prawidłową, należy postawić praktyczny postulat **precyzyjnego formułowania pouczeń zawartych w postanowieniach o skierowaniu sprawy do mediacji**, tak, by strony nie miały wątpliwości, jakie konsekwencje wywoła brak ich reakcji w ustawowym terminie siedmiodniowym.

Tytułem uzupełnienia, dodać należy, że zdaniem niektórych autorów, w tym T. Erecińskiego, cyt. przepis art. 183⁶ § 2 pkt 3 k.p.c. o „nie wyrażeniu zgody na mediację” w terminie tygodniowym nie znajduje zastosowania w razie skierowania sprawy do mediacji na podstawie art. 202¹ k.p.c., tj. na **zarzut pozwanego dotyczący umowy o mediację**. W tym bowiem przypadku, strony już wcześniej zawarły umowę o mediację, w której zgodnie wyraziły wolę jej przeprowadzenia. Nie wszyscy autorzy są jednak zgodni co do prawidłowości tej wykładni¹².

W treści postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji sąd wyznacza **mediatora**. Strony mogą jednak w jego miejsce do prowadzenia mediacji **wybrać inną osobę** (art. 183⁹ zd. pierwsze k.p.c.). Kodeks nie określa, w jakim trybie taka zmiana mediatora może nastąpić. Należy przyjąć, że co do zasady w terminie tygodnia od ogłoszenia lub doręczenia odpisu postanowienia

⁹ W doktrynie przyjęte w k.p.c. rozwiązania - w kontekście zasady dobrowolności mediacji - ocenia się niejednolicie. Z. Mieczek (*Mediacja w sprawach cywilnych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 6, s. 12) prezentuje pogląd, że mediacja na podstawie skierowania sądu, w ujęciu art. 183⁸ § 3 k.p.c., jest sprzeczna z zasadą dobrowolności. Przeciwnie stanowisko zajmuje K. Weitz (*Mediacja w sprawach gospodarczych*, [w:] T. Wiśniewski, G. Bieniek, E. Marszałkowska-Krześ, P. Pogonowski, K. Weitz (red.), *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*. Tom 7, Warszawa 2007, s. 234), zdaniem którego przepisy k.p.c. nie przewidują żadnego wyjątku od zasady dobrowolności i nawet „w razie przekazania sprawy do mediacji bez zgody stron, nie traci ona dobrowolnego charakteru[.] strony nie mają bowiem obowiązku wzięcia udziału w mediacji” (podkr. dod.). Pośrednie stanowisko zajmuje R. Zegadło (*Mediacja w toku postępowania cywilnego - uwagi na tle projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdłana*, Zakamycze 2005, s. 1536), według którego niektóre rozwiązania k.p.c., takie jak „sankcja kosztowa” z art. 103 § 2 k.p.c., mogą być oceniane jako sprzeczne z zasadą dobrowolności.

¹⁰ Tak m.in. P. Sobolewski, *Mediacja w sprawach cywilnych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 2, s. 33;

M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1 - 505*¹⁴, Warszawa 2007, s. 332; K. Weitz, *Mediacja*, op.cit., s. 255.

¹¹ Tak m.in. S. Pieckowski, *Mediacja w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, s. 24 oraz A. Antkiewicz, *Koszty postępowania mediacyjnego w procesie cywilnym*, R. Pr. 2007, nr 3, s. 111 i n. Do tej grupy należy zaliczyć również, jak się wydaje, M. Sychowicza, [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz*. T. I, Warszawa 2006, s. 750.

¹² T. Ereciński, *Kodeks, op.cit.*, s. 494. Odmienne stanowisko przedstawia K. Weitz (*Mediacja, op.cit.*, s. 246-247), zdaniem którego sąd kierując strony do mediacji na skutek zarzutu pozwanego, o którym mowa w art. 202¹ k.p.c., powinien co do zasady zastosować art. 183⁸ § 2-4, art. 183⁹ i art. 183¹⁰ k.p.c. Tym samym zachowana zostaje reguła, zgodnie z którą każda ze stron może w terminie tygodniowym nie wyrazić zgody na mediację (art. 183⁸ § 3 zd. 2 k.p.c.).

o skierowaniu sprawy do mediacji ostatniej ze stron (por. art. 183⁸ § 3 k.p.c.) strony powinny złożyć zgodne oświadczenia o dokonaniu wyboru innego mediatora. Wybór taki jest dla sądu wiążący, z zastrzeżeniem art. 183² § 1 i 2 k.p.c. Zmiana osoby mediatora może nastąpić również później. Wówczas powstaje jednak ryzyko, że mediator pierwotnie wyznaczony przez sąd, jeżeli doręczono mu odpis postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji, podjął już czynności związane z mediacją i tym samym nabył prawo do części wynagrodzenia lub przynajmniej do zwrotu poniesionych wydatków.

Przynajmniej w niektórych przypadkach może być celowe, aby jeszcze przed skierowaniem sprawy do mediacji sąd zwrócił się do stron o wskazanie osoby, której zgodnie chciałyby powierzyć prowadzenie mediacji. Jeżeli natomiast strony zawarły uprzednio umowę o mediację, sąd powinien wziąć pod uwagę jej postanowienia w tym zakresie.

Celowe jest również potwierdzenie przez sekretariat wydziału, jeszcze przed wydaniem postanowienia o skierowaniu do mediacji, że dany mediator rzeczywiście będzie mógł podjąć się prowadzenia mediacji w danej sprawie. Wydaje się, że praktyka taka powinna stanowić jeden ze zwykłych elementów **bieżącej współpracy sądów z ośrodkami mediacyjnymi**.

Niezwykle istotne znaczenie dla stworzenia możliwości bezzwłocznego przeprowadzenia mediacji, zwłaszcza biorąc pod uwagę termin miesięczny wynikający z ustawy, ma przekazanie mediatorowi danych umożliwiających mu szybkie nawiązanie kontaktu ze stronami, takich jak **numery telefonów lub adresy poczty elektronicznej**.

Wynikające z ustawy wymaganie, aby w treści postanowienia o skierowaniu sprawy do mediacji sąd wskazał wymienioną z imienia i nazwiska osobę mediatora, powoduje konieczność podjęcia odpowiednich czynności w celu dokonania jej właściwego wyboru. Listy stałych mediatorów dostarczają na ogół jedynie podstawowych informacji na ich temat. Pożądane wydaje się w związku z tym tworzenie różnych sposobności do tego, by mediatorzy mieli możliwość przedstawienia swoich kompetencji i doświadczenia np. poprzez udostępnienie obszerniejszych informacji na swój temat, spotkania organizowane w sądach itd.

7. Informowanie stron o istocie i znaczeniu mediacji

De lege lata brak szczególnego przepisu, który obowiązywałby sąd do informowania stron o możliwości skorzystania z mediacji i jej zaletach.

W czerwcu 2009 r. Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów i Konfliktów przy Ministrze Sprawiedliwości zaproponowała uzupełnienie treści art. 10 k.p.c., w którym została zawarta zasada ugodowego załatwiania spraw jako zasada kierunkowa postępowania cywilnego, poprzez wskazanie, że **sądy powinny informować strony prowadzonych postępowań o mediacji i korzyściach z nią związanych**. Niezależnie od tego, czy i kiedy propozycja nowelizacji k.p.c. zostanie zrealizowana, wyrażony w niej postulat należy uznać za słuszny. **Zaangażowanie sądów w edukację i promocję związaną z mediacją bezpośrednio przekłada się na wzrost społecznego zaufania do mediacji**. Aktywność sądów w tym zakresie może przybierać różne formy. Niewątpliwie podstawowe znaczenie mają informacje o mediacji przekazywane stronom w konkretnych sprawach bezpośrednio na rozprawie lub organizowanych w tym celu spotkaniach informacyjnych. Celowe wydaje się też załączanie broszur informacyjnych do korespondencji sądowej oraz udostępnianie bezpłatnych materiałów edukacyjnych i promocyjnych o mediacji w sekretariatach i na stronach internetowych. Interesującą propozycją jest organizowanie w sądach dni mediacji, w czasie których praca sądów koncentrowałaby się na działalności promującej mediację i ugodowe rozwiązywanie sporów. Badania krajowe i zagraniczne pokazują, że tego rodzaju inicjatywy oraz aktywna postawa sądów dotycząca promocji mediacji przynosi znakomite rezultaty.

8. Mediatorzy i ośrodki mediacyjne

Panuje powszechne przekonanie, że rola mediatora w mediacji „jest nie do przecenienia”. Od jego umiejętności, wiedzy oraz osobistej charyzmy w dużej mierze zależy powodzenie mediacji. Wybór mediatora pociąga też za sobą wybór określonego stylu prowadzenia mediacji. Nie powinno w związku z tym dziwić spostrzeżenie, zgodnie z którym „**mediacja jest tak dobra, jak dobry jest mediator.**”

W perspektywie prawnoporównawczej, o ile w przypadku mediacji umownych, wybór mediatora na ogół należy wyłącznie do stron lub ewentualnie do osób trzecich, którym strony mogą powierzyć zadanie, to w mediacjach sądowych mediatora wyznacza typowo sąd. Podobna sytuacja dotyczy **kwalifikacji mediatorów**. W przypadku mediacji prywatnych stronom pozostawia się na ogół w zasadzie nieograniczoną możliwość wyboru takiego kandydata, który spełni ich oczekiwania. Odmienne, regulacje dotyczące mediacji sądowych stosunkowo często zastrzegają, że kandydaci na mediatorów współpracujących z sądami muszą spełniać określone kryteria, dotyczące np. wykształcenia (wyższego), o określonym profilu, wieku, ukończenia specjalistycznych szkoleń dla mediatorów, doświadczenia w charakterze mediatora-stażysty, ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, itp.

Na tle prawnoporównawczym wymagania wobec mediatorów w polskim kodeksie postępowania cywilnego są wyjątkowo liberalne. Zgodnie z art. 183² § 1 k.p.c., **mediatorem może być każda osoba fizyczna, o ile ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta w pełni z praw publicznych**. Kodeks nie różnicuje przy tym wymogów wobec **mediatorów stałych** (wpisanych na listy stałych mediatorów) i **ad hoc** (indywidualnie powoływanych do prowadzenia mediacji w konkretnych sprawach), prowadzących mediacje sądowe lub prywatne, w sprawach gospodarczych, rodzinnych, z zakresu prawa pracy, czy w innych sprawach cywilnych.

Analogiczna sytuacja dotyczy **w zasadzie ośrodków mediacyjnych**. Jak wynika bowiem z ustawy, każda organizacja pozarządowa w zakresie swoich zadań statutowych (oraz każda uczelnia wyższa) może powołać do życia taki ośrodek i zgłosić prezesowi sądu okręgowego listę swoich stałych mediatorów.

W tej sytuacji pożądane wydaje się podejmowanie przez prezesów sądów, koordynatorów ds. mediacji, jeżeli funkcjonują w danym sądzie, a także indywidualnych sędziów – niezbędnych dodatkowych działań mających na celu nawiązanie bieżącej współpracy z **najlepszymi mediatorami i ośrodkami mediacyjnymi**.

Z wielu względów **charakterystyka idealnego mediatora** nie daje się łatwo przełożyć na język prawa. Kluczowe znaczenie odgrywają predyspozycje osobowościowe - częściowo z pewnością wrodzone, w znacznej jednak mierze podlegające stalemu doskonaleniu. Mediatorom znane jest anegdotyczne wyliczenie, zgodnie z którym powinny ich charakteryzować: „cierpliwość Hioba, szczerłość Anglika, dowcip Irlandczyka, wytrzymałość maratończyka, przebiegłość Machiavellego, znawstwo typów osobowości dobrego psychiatry albo księdza, a do tego skóra nosorożca i mądrość Salomona.”

9. Wpływ mediacji na bieg terminów przedawnienia

Jeszcze do niedawna prowadzenie mediacji w większości systemów prawnych nie miało żadnego wpływu na bieg terminów przedawnienia. Powodowało to konieczność wszczynania postępowania sądowego - dla uniknięcia skutku przedawnienia - a dopiero następnie jego formalne lub faktyczne zawieszenie w celu podjęcia próby rozwiązania sporu za pomocą mediacji. Obecnie, w wielu nowoczesnych ustawodawstwach przyjmuje się, że wszczęcie mediacji nie pozostaje bez wpływu na bieg terminów przedawnienia. Dotyczy to również prawa polskiego. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 3 kodeksu cywilnego, **przez wszczęcie mediacji przerywa się bieg przedawnienia**

roszczeń.

Skutek polegający na przerwaniu, a nie zawieszeniu biegu terminu przedawnienia na czas prowadzenia mediacji (które to rozwiązanie jest znacznie częściej spotykane i występuje m.in. w dyrektywie UE oraz ustawie modelowej UNCITRAL), może się wydawać zbyt daleko idący.

Powstaje również wątpliwość, od kiedy do kiedy należy liczyć wpływ mediacji na bieg terminów przedawnienia. Konieczność precyzyjnego określenia dat uznawanych za początek i koniec postępowania mediacyjnego - wobec jego wpływu na bieg terminów przedawnienia - nie wymaga uzasadnienia. Jednak biorąc pod uwagę nieformalną naturę mediacji, dokładne wskazanie jej dat krańcowych łączyć się może z istotnymi trudnościami. Problem ten w zasadzie w ogóle nie dotyczy **mediacji prowadzonych na podstawie skierowania sądu, gdyż w tym przypadku do przerwania biegu przedawnienia dochodzi wcześniej - przez „przedsięwzięcie czynności przed sądem”**, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. - zaś przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

Rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę w zakresie oznaczenia **daty wszczęcia mediacji** jest dość skomplikowane. Zgodnie z art. 183⁶ § 2 pkt 4 k.p.c., jeżeli w chwili skierowania do mediatora wniosku o przeprowadzenie mediacji brak było umowy o mediację, wszczęcie mediacji będzie odsunięte do czasu, gdy druga strona wyrazi zgodę na mediację. Jeżeli natomiast zaistnieją pozostałe przesłanki określone w art. 183⁶ § 2 k.p.c. (pkt 1-3), dla ustalenia chwili wszczęcia mediacji miarodajna wydaje się data doręczenia wniosku mediatorowi (istotne jest dlatego, aby składający wniosek zadbał o jej potwierdzenie w dowodzie doręczenia). Skutek wszczęcia mediacji pozostaje jednak zawieszony aż do upływu terminu tygodniowego przewidzianego na złożenie przez mediatora (pkt 1-3) lub przez drugą stronę (pkt 3 *in fine*) oświadczeń związanych z ich udziałem w mediacji.

Istotne znaczenie ma również ustalenie **daty zakończenia mediacji**. Zgodnie z art. 124 § 2 k.c., przedawnienie nie biegnie, dopóki postępowanie mediacyjne nie zostanie zakończone. Polski ustawodawca nie wskazał jednak *expressis verbis*, jakie zdarzenie jest miarodajne dla ustalenia, kiedy mediację należy uznać za zakończoną. W świetle przepisów k.p.c. za zasadne uznać należy odwołanie się do daty zakończenia mediacji wynikającej z protokołu mediacyjnego, który - zgodnie z art. 183¹² § 1 k.p.c. - sporządza się i doręcza stronom, niezależnie od rodzaju i rezultatu mediacji. Protokół zawiera m.in. informacje o czasie prowadzenia mediacji i w braku zastrzeżeń stron do treści protokołu powinno się jej przypisywać charakter decydujący co do określenia daty zakończenia mediacji.

10. Zasada poufności mediacji

Istotą mediacji jest rozmowa. Każda otwarta i szczerza rozmowa wiąże się dla jej uczestników z ryzykiem niepożądanego wykorzystania przekazywanych drugiej stronie informacji. W szczególności gdy dotyczy np. tajemnic handlowych, zdarzeń, które doprowadziły do powstania szkody lub innych kwestii mają charakter poufny. Jednocześnie, na ogół tylko taka rozmowa daje możliwość dotarcia do sedna problemu i rozwikłania istoty sporu. Taka rozmowa **zwiększa szanse skutecznego poszukiwania przez strony satysfakcjonujących dla nich rozwiązań**. Gdyby istniało bowiem ryzyko, że druga strona ujawni powierzone jej w zaufaniu informacje, w tym zwłaszcza propozycje ugodowe, istotnie zmniejszałoby to skłonność stron do przekazywania sobie takich informacji i składania takich propozycji. Tym samym radykalnie malałyby szanse na zawarcie ugody. Odpowiednio stabilne gwarancje poufności mediacji są dlatego jednym z najważniejszych elementów prawnych regulacji mediacji.

Obowiązek zachowania poufności dotyczy nie tylko uczestników mediacji, lecz również mediatora. Na podstawie art. 183⁴ § 2 k.p.c. **mediator jest obowiązany zachować w tajemnicy**

fakty, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji. W tym samym zakresie, zgodnie z art. 259¹ k.p.c., **mediator nie może wystąpić w procesie cywilnym w charakterze świadka**, chyba, że strony zwolnią go z obowiązku zachowania tajemnicy mediacji.

Zakres przedmiotowy zasady poufności mediacji zgodnie z art. 183⁴ § 3 k.p.c. obejmuje **propozycje ugodowe, propozycje wzajemnych ustępstw lub inne oświadczenia składane w postępowaniu mediacyjnym.** Powoływanie się na nie w toku postępowania przed sądem lub sądem polubownym jest z woli ustawodawcy bezskuteczne.

11. Ugoda mediacyjna i jej zatwierdzenie

Badania empiryczne potwierdzają, że **ludzie mają większą skłonność do wypełniania zobowiązań, które sami świadomie podjęli, w których wypracowaniu aktywnie uczestniczyli i z którymi dzięki temu osobiście się identyfikują.** Bezpośrednie zaangażowanie stron w rozwiązywanie sporu istotnie różni mediację od tradycyjnych metod sądowych.

Mediacja pozwala stronom na zachowanie „kontroli” zarówno nad przebiegiem postępowania jak i nad jego wynikami. Jej podstawowym założeniem jest przekonanie, że załatwienie sporu przez same strony, przeświadczone o słuszności wybranego przez siebie rozwiązania, jest najlepszą gwarancją jego realizacji oraz usunięcia prawdziwych źródeł konfliktu. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla zminimalizowania ryzyka dalszych zakłóceń w ich relacjach w przyszłości. Pomimo zatem, iż współcześni ustawodawcy coraz częściej nadają ugodom mediacyjnym walor tytułu egzekucyjnego, ugodom przypisuje się **duże - znacznie większe niż w przypadku orzeczeń sądowych - szanse na dobrowolne wykonanie.**

Na wypadek jednak, gdyby jedna ze stron, nie chciała wykonać ugody dobrowolnie, polski ustawodawca zadbał o nadanie zatwierdzonej przez sąd ugodzie mediacyjnej **skutków prawnych zrównanych z ugodą sądową.** Ugoda zawarta przed mediatorem, którą sąd zatwierdził przez nadanie jej klauzuli wykonalności, jest **tytułem wykonawczym** w rozumieniu przepisów o egzekucji (art. 183¹⁵ § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 183¹² § 2¹ k.p.c., **przez podpisanie ugody strony wyrażają zgodę na wystąpienie do sądu z wnioskiem o jej zatwierdzenie.** Mediator powinien poinformować strony o takim dodatkowym skutku prawnym podpisania ugody. Omawiany przepis został przyjęty w 2011 r. w celu implementacji art. 6 ust. 1 dyrektywy 2008/52/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych. Z art. 6 ust. 1 dyrektywy wynika, że możliwość wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności ugodzie zawartej przed mediatorem przez jedną stronę wymaga wyraźnej zgody drugiej strony. Z tego względu przewidziano, że zgoda taka zostaje udzielona przez podpisanie ugody. W ujęciu k.p.c. zgoda ta dotyczy wniosku o zatwierdzenie ugody, co obejmuje nie tylko zgodę na wystąpienie z wnioskiem o jej zatwierdzenie przez nadanie klauzuli wykonalności, ale także o zatwierdzenie ugody, która nie podlega wykonaniu w drodze egzekucji.

Przesłanki odmowy zatwierdzenia ugody mediacyjnej są na ogół określane przez ustawodawców wąsko. Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy o mediacji w sprawach cywilnych nr (2002) 10 przewiduje tylko jedno kryterium dyskwalifikujące ugodę mediacyjną jako niedopuszczalną. Jest nim niezgodność z klauzulą porządku publicznego (ang. *public order*, fr. *ordre public*)¹³. Polski ustawodawca przyjął w zasadzie jednolite reguły postępowania dotyczące zatwierdzenia ugody w odniesieniu do mediacji prywatnych i sądowych, we wszystkich sprawach cywilnych. Zgodnie z art. 183¹⁴ § 3 k.p.c., który enumeratywnie określa przesłanki kontroli ugody

¹³ Recommendation Rec (2002)10 du Comité des Ministres aux Etats membres sur la médiation en matière civile, pkt VI(17): « De tels accords ne devraient pas aller à l'encontre de l'ordre public. »

mediacyjnej, **sąd odmawia jej zatwierdzenia, jeżeli jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.**

Przyjąć jako zasadę należy, że odmowa zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem powinna następować jedynie w wyjątkowych wypadkach, z poszanowaniem autonomii woli jej stron.

W praktyce zdarza się, że strony mediacji - pomimo zawarcia ugody - nie występują o jej zatwierdzenie przez sąd. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku bezzwłocznego spełnienia uzgodnionych w ugodzie świadczeń. Jeżeli to jednak nie następuje, brak sądowego zatwierdzenia ugody stwarza szereg komplikacji zarówno dla samych stron¹⁴ jak i dla sądu¹⁵.

12. Koszty związane z mediacją

Na gruncie przepisów prawa polskiego pojęcie „**kosztów mediacji**” występuje m.in. w art. 98¹, art. 103 i art. 104¹ k.p.c. Zgodnie z art. 98¹ § 3 k.p.c., „do określenia kosztów mediacji stosuje się odpowiednio art. 98 § 2 i 3.” Z przepisów tych wynika, że do kosztów mediacji zaliczają się: wynagrodzenie mediatora i wydatki przez niego poniesione (art. 183⁵ k.p.c.), koszty przejazdów oraz równowartość utraconego zarobku strony w związku z uczestnictwem w mediacji lub ewentualnie wynagrodzenie i wydatki reprezentującego stronę w mediacji adwokata.

Najważniejsze znaczenie wśród kosztów mediacji ma **wynagrodzenie mediatora**. *De lege lata*, w każdym przypadku, nawet w razie zwolnienia jednej lub obu stron od kosztów sądowych, jest ono uiszczane przez strony¹⁶, zaś sąd w ogóle nie uczestniczy w jego rozliczeniu. Mediator może jednak wyrazić zgodę na prowadzenie mediacji bez wynagrodzenia (art. 183⁵ zd. 1 *in fine* k.p.c.). Dzieje się tak m.in. w ramach programów bezpłatnych mediacji adresowanych m.in. do osób potrzebujących, organizowanych dzięki wsparciu różnych darczyńców przez niektóre ośrodki mediacyjne.

Polski ustawodawca, podobnie jak wielu ustawodawców zagranicznych, przyjął **odrębne zasady dotyczące ustalania wysokości wynagrodzenia mediatora w zakresie mediacji prywatnych oraz sądowych**. W odniesieniu do tych pierwszych, brak regulacji należy uznać za objęcie omawianego zagadnienia swobodą kontraktową. W zakresie mediacji sądowych obowiązują natomiast stawki urzędowe określone w **Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 30 listopada 2005 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym**¹⁷.

Zgodnie z Rozporządzeniem, w sprawach o prawa majątkowe wynagrodzenie mediatora wynosi 1% wartości przedmiotu sporu, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 złotych za całość postępowania mediacyjnego. Natomiast, w sprawach o prawa majątkowe, w których wartości przedmiotu sporu nie da się ustalić, oraz o prawa niemajątkowe - wynagrodzenie mediatora za pierwsze posiedzenie mediacyjne, przeprowadzone

¹⁴ Tytułem przykładu, bez zatwierdzenia ugody przez sąd nie znajdzie zastosowania art. 125 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie stwierdzone ugodą przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy.

¹⁵ W przypadku mediacji sądowych, sąd nie może w takim przypadku uznać sprawę za zakończoną. Zgodnie z § 124 ust. 1 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 30.6.2006 r. zmieniającego Zarządzenie z 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, numer sprawy sądowej zakreśla się dopiero po zatwierdzeniu ugody zawartej przed mediatorem.

¹⁶ Rozwiązanie to należy ocenić krytycznie. Finansowe wsparcie mediacji ze środków publicznych powinno dotyczyć nie tylko wynagrodzenia i wydatków mediatora, ale również m.in. publicznie dostępnego poradnictwa i edukacji. Ważne znaczenie ma również stworzenie możliwości skorzystania w związku z mediacją, w szczególności przez osoby ubogie, z bezpłatnej pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

¹⁷ Dz.U. z 2005 r., Nr 239, poz. 2018, z zmianą w Dz. U. z 2012 r., poz. 148.

w wyznaczonym przez sąd czasie mediacji, wynosi 60 złotych, a za każde następne posiedzenie - 25 złotych¹⁸. Jeżeli natomiast sąd upoważnił mediatora do zapoznania się z aktami sprawy, wynagrodzenie za całość postępowania podwyższa się o 10%. Wynagrodzenie mediatora, będącego podatnikiem VAT, podwyższa się o obowiązującą stawkę tego podatku (obecnie 23%).

Ponadto, mediator ma prawo do **zwrotu wydatków**, na zasadach określonych w Rozporządzeniu, dotyczących kosztów: przejazdów, zawiadomień stron, zużytych materiałów biurowych oraz wynajmu pomieszczenia niezbędnego do przeprowadzenia posiedzenia mediacyjnego.

Zawarcie ugody przed mediatorem i jej zatwierdzenie przez sąd czynią dalsze postępowanie sądowe zbędnym. Podobnie, jak w przypadku zawarcia ugody sądowej, zasadne jest dokonanie zwrotu części opłaty sądowej wniesionej przy wszczęciu postępowania. Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 2) a) ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, **sąd z urzędu zwraca stronie 3/4 uiszczonej opłaty od pisma wszczynającego postępowanie**. Warto podkreślić, że motywacja finansowa do zawarcia ugody mediacyjnej jest większa niż w odniesieniu do ugody sądowej, w przypadku której zwrot obejmuje tylko 1/2 opłaty.

13. Uwagi końcowe

Anglosaskie powiedzenie głosi, że **pokój wynika nie z braku konfliktu, ale z możliwości jego przewyciężenia**. Mediacja nie jest zjawiskiem nowym. Była znana na przestrzeni dziejów w różnych częściach świata. Służyła zapobieganiu i rozwiązywaniu konfliktów w rozmaitych dziedzinach stosunków społecznych. Pod wieloma względami - czasowym, przestrzennym, przedmiotowym - ma wymiar niemal uniwersalny. Współcześnie nowa w rozwoju mediacji jest tendencja do jej profesjonalizacji i instytucjonalizacji, a także do nadawania jej ram prawnych - w państwach wywodzących się z różnych tradycji i kultur prawnych.

Zdaniem niektórych autorów, skuteczna mediacja wyzwala **efekt „otwarcia oczu” i transformacji** - indywidualnej i społecznej. Jej strony uzmysławiają sobie, jak wiele może uczynić konstruktywna rozmowa, o jak wielu sprawach mogą same decydować i jak wiele problemów daje się w ten sposób rozwiązać. Przez zmianę postaw takich osób, które uwierzą w mediację i szerzej - w konsensualne rozwiązywanie sporów, z biegiem czasu dojść może w skali makro do zmian ogólnospołecznych. Z tym należy łączyć wyrażane niekiedy oczekiwanie, że mediacja przyczyni się do pozytywnego przeobrażenia kultury rozwiązywania sporów w danym społeczeństwie sporów i do budowy „lepszego świata”.

¹⁸ Jak się wydaje - jedynie przez niedopatrzenie - w odniesieniu do takich spraw, w Rozporządzeniu nie uwzględniono możliwości prowadzenia mediacji bez posiedzenia mediacyjnego (art. 18311 k.p.c.).